

ZDZISŁAW MISIAK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Żydzi, język żydowski, okupacja niemiecka, Niemcy

Język żydowski

Oni byli dość głośni, to nie był jakiś naród mruków, którzy od czasu do czasu tylko mówili, oni, bym powiedział, bez przerwy mówili, stale mówili, ale mówili najczęściej po żydowsku, to albo się nie rozumiało, albo człowiek nie był zainteresowany tym, co oni mówią, co mnie to obchodzi, co oni tam sobie mówią. Prowadzili naprawdę szerokie, między sobą szczególnie, te dyskusje i rozmowy. Tak, to było charakterystyczne dla Żydów. Na przykład rozkrzyczani byli, jak już się zebralo kilku, kilkunastu Żydów, to już tam był taki, że tak powiem, rejwach, och, to się mówiło „żydowski rejwach”, czasami złośliwości były, jak już ktoś tak bez przerwy nawijał, a się go nie bardzo rozumiało, to się mówiło „żydowski rejwach”.

[Język żydowski podobny jest] do niemieckiego, pamiętam w okresie okupacji niemieckiej, jak już Niemcy tutaj weszli do Lublina, to Żydzi się z Niemcami porozumiewali. Takie porównanie – żydowskie *brojt* to był chleb, a *brot* to był też chleb, ale po niemiecku, taka była mała różnica. Ja znałem dużo [słów], ale w tej chwili nie pamiętam, porównałem tylko ten *brot* i *brojt*, tak mi się w tej chwili skojarzyło to. Żydzi rozmawiali z Niemcami, oni się po prostu rozumieli.

Data i miejsce nagrania	2012-04-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"